

ANNA MAZUREK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Filozofii
email: mazurek.metlog@gmail.com

Wpływ jediizmu jako *fiction based religion* na poszerzenie pojęcia religii

Abstract. *This article focuses on alternative religion, its influence on the concept of religion and its relation to culture. The main argument of this article is that fiction based religions promote a new understanding of religion, and are a reflection of contemporary cultural trends: the emphasis on individualization and the promotion of pluralism. These phenomena lead to a broadening of the meaning of “religion.” The presented issue is exemplified by jediism.*

Keywords: *alternative religion movements, new religion movements, fiction based religions, jediism, individualism, pluralism*

Wstęp

Relacja pomiędzy religią oraz procesami kulturowo-społecznymi jest dwukierunkowa. Procesy społeczne i tendencje kulturowe wpływają na to, jak postrzegamy religię i jej rolę w naszym życiu. Jednocześnie dobrze ugruntowane poglądy religijne będą wpływały na to, jak ukształtujemy nasze życie społeczne. Analiza tych zależności przyczynia się do zrozumienia kultury, jak i ogólnie pojętej działalności człowieka. Pozwala też odkryć „ducha czasów”, w których obecnie żyjemy. Artykuł poświęcony jest problematyce podwójnej genezy: po pierwsze, jediizmu jako *fiction based religion*, po drugie – zmiany pojęcia religii pod wpływem powstania jediizmu jako *fiction based religion*.

Głównym celem artykułu jest wskazanie, jak pojawienie się nowych ruchów religijnych – *fiction based religions*, a przede wszystkim jediizmu – otwiera na nowo dyskusję nad poszerzeniem pojęcia religii. Ten cel zostanie zrealizowany w trzech krokach, którym odpowiadają poszczególne części artykułu.

W części pierwszej poczynię kilka uwag terminologicznych, przede wszystkim wyjaśnię kluczowe pojęcie *fiction based religion* jako alternatywnego ruchu religijnego. Przedstawię też w skrócie historię powstania i ogólną charakterystykę jediizmu, który jest według mnie najlepszym przykładem *fiction based religion*. Część druga będzie zawierała opis dwóch wymienianych przeze mnie tendencji kulturowych – indywidualizmu i pluralizmu. Scharakteryzuję główne cechy związane z ich propagowaniem w kulturze i religii. Przedstawię też, w jaki sposób religia Jedi odzwierciedla te tendencje. W ostatniej części pokażę, jak powstanie *fiction based religion* (w tym jediizmu) prowokuje do namysłu nad zmianą ugruntowanych w literaturze sposobów rozumienia religii.

Poruszę następujące problemy: po pierwsze, jaki wpływ ma powstanie *fiction based religions* (w tym jediizmu) na zmianę pojęcia religii. Po drugie, na czym ten wpływ miałby polegać. Moim pytaniem pomocniczym jest: jakie tendencje kulturowe miały wpływ na powstanie *fiction based religions*? W odpowiedzi na wymienione problemy chciałabym postawić tezę, że *fiction based religions* prowokują poszerzenie pojęcia religii. Poszerzenie to polega na tym, że rezygnuje się z doktrynalnego ujęcia religii i koncepcji boskości, a także *sacrum*. Natomiast w odniesieniu do pytania pomocniczego chciałabym postawić tezę, że postulaty indywidualności i pluralizmu (które są obecne we współczesnej kulturze) przyczyniły się do wykreowania nowego rodzaju ruchów religijnych – *fiction based religions*. Obydwa zjawiska chciałabym zaprezentować na przykładzie ruchu religijnego znanego pod nazwą „jediizm” lub „religia Jedi”¹.

W opisie zjawiska i w argumentacji za moimi тезami odwołam się do prac dwóch socjologów religii: Markusa Davidsena i Adama Possamai. Są to nieliczni badacze, którzy opisują omawiane zjawisko na terenie religii, nazywając je kolejno *fiction based religions* lub *hyper-real religions*. Postulują oni, aby takiego typu ruchy rozpatrywać jako ruchy religijne, a nie jedynie jako zjawisko należące do kultury popularnej czy subkultury. Ponadto odwołuję się do terminologii i typologizacji alternatywnych ruchów religijnych wypracowanych przez Roberta Ptaszka. Jego ustalenia pomagają ująć *fiction based religions* w szerszych ramach pojęciowych i pokazać je na tle innych ruchów religijnych. Posiłkuję się również własną analizą doktryny jednego z ugrupowań Jedi – Temple of the Jedi Order.

¹ Jediizm inaczej określany jest jako *religia Jedi* (ang. *džɔdai*, pol. *dżedai* lub *dżedaj*). Nazwa pochodzi od *Jedi Knights* (rycerzy Jedi), postaci z sagi filmowej *Star Wars*, której pomysłodawcą był George Lucas.

1. *Fiction based religions* jako alternatywne ruchy religijne – objaśnienia terminologiczne

Kluczowymi terminami dla tej pracy są: alternatywne ruchy religijne, *fiction based religions* i jediizm.

Termin „alternatywne ruchy religijne” przyjmuję jako uproszczenie terminu „alternatywne ruchy religijne i parareligijne” zaproponowanego przez filozofa religii Roberta Ptaszka w książce *Nowa era religii? Ruch New Age i jego doktryna – aspekt filozoficzny*². Zakres tej nazwy obejmuje te same ruchy religijne, jak w przypadku określenia „nowe ruchy religijne”. Autor decyduje się jednak na nowy termin, gdyż jest on znacznie dokładniejszy niż inne funkcjonujące określenia: „sekta”, „nowe ruchy religijne” czy „kult”. Odrzucenie pojęć „sekta” i „kult” oraz zamienienie epitetu „nowe” na „alternatywne” pozwalają na doprecyzowanie terminologii i zapewnienie neutralności aksjologicznej stosowanych zwrotów. Termin „alternatywne ruchy religijne” oddaje charakterystyczny cel ruchów objętych tą nazwą, a mianowicie „stworzenie alternatywy wobec dotychczas istniejących religii”³. Te ruchy programowo starają się zwrócić uwagę wyznawców ku innym sposobom organizacji życia duchowego i rozumienia religii. Stąd też jest możliwe, a niekiedy konieczne, rozpatrywanie ich z punktu widzenia dominującej w danym środowisku (lub kulturze) religii. Wyraz „alternatywny” nie jest nacechowany aksjologicznie tak jak „nowy” czy „sekta”. To, co określamy jako „nowe”, często kojarzy się nam z czymś lepszym. W przypadku ruchów religijnych nie można o takiej ocenie przesądzać w punkcie wyjścia. Istnieje wiele kryteriów oceny ruchów religijnych, dlatego np. z punktu widzenia psychologii jeden ruch może uzyskać pozytywną opinię, podczas gdy z punktu widzenia filozofii nie jest to już oczywiste. „Nowość” ma również charakter czasowy. Jak długo można określać zjawisko nowym albo z jakich racji nazywać coś nowym podejściem, jeśli samo odwołuje się do tradycji starożytnych? Dodatkowy element nazwy „parareligijny” pozwala zaliczyć do jej zakresu takie ruchy religijne, jak *New Age* czy jediizm. Jednym z ich głównych celów jest „ukazanie sposobów rozwoju duchowego zdolności człowieka”⁴. W mniejszym natomiast stopniu mówią o doprowadzeniu jednostki do zbawienia czy jedności z Bogiem.

Typologizacja alternatywnych ruchów religijnych⁵, którą przejmuję za Ptaszkiem, jest zapożyczona od Zygmunta Pawłowicza. Możemy wyróżnić cztery

² R.T. Ptaszek, *Nowa era religii? Ruch New Age i jego doktryna – aspekt filozoficzny*, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2008, ss. 26-32. Dalej będę się posługiwać skróconą wersją nazwy.

³ Ibidem, s. 32.

⁴ Ibidem, s. 39.

⁵ Ibidem, ss. 38-39.

podstawowe typy: ruchy nawiązujące do Biblii, ruchy nawiązujące do religii niechrześcijańskich, sekty destrukcyjne, ruchy pseudoreligijne. Dla celów artykułu najistotniejszy jest ostatni typ. Typologizacja ta opiera się przede wszystkim na analizie doktrynalnej. Ruchy pseudoreligijne, do których zaliczam jediizm, charakteryzują się odrzuceniem kategorii zbawienia na rzecz duchowego samorozwoju i doskonalenia. Do najczęstszych źródeł inspiracji religii tego typu zalicza się: astrologię, okultyzm, magię, spirytyzm. W religii Jedi najwięcej odniesień jest do religii i filozofii Wschodu, pogaństwa, ale również religii monoteistycznych. W związku z tak silnym synkretyzmem źródło inspiracji stanowi w tym przypadku drugorzędna cecha klasyfikacji. Najważniejszą cechą dystynktywną jest według mnie propozycja dotycząca wizji zbawienia/doskonalenia duchowego człowieka.

Istnieją inne formy typologizacji, które nie stoją w konflikcie z przytoczonym podziałem. Mogą natomiast wzbogacić opis jediizmu jako ruchu religijnego. Chciałabym odwołać się tutaj do badań Markusa Davidsena⁶, który po analizie terminologii zaproponowanej przez Adama Possamai i Carola Cusacka⁷, wypracował pojęcie *fiction based religions*. To sformułowanie można przetłumaczyć jako „religie oparte na fikcji”. Stosowanie jednak polskiego tłumaczenia wydaje się niewłaściwe ze względu skojarzenie, jakie niesie ze sobą słowo „fikcja”. W języku potocznym wyrazu tego używamy na określenie czegoś nieprawdziwego, wymyślnego czy – bardziej pejoratywnie – zmyślnego. Skoro tak, to dla ateisty czy wyznawcy religii ekskluzywistycznych wszystkie pozostałe religie i filozofie są „fikcyjne”. Polskie sformułowanie „oparte na fikcji” nie odnosi nas bezpośrednio do tego, o czym mówił Davidsen. Definiuje on *fiction based religions* jako te ruchy religijne, które jako podstawowe źródło swoich inspiracji przyjmują teksty (w szerokim rozumieniu) z zakresu *science fiction* i *fantasy*. Dla przykładu *Church of All Worlds* odwołuje się do *Stranger in a Strange Land* Roberta Heinleina, *matrixism* do filmu *Matrix* Wachowskich. Pojawiają się różne ruchy, które nawiązują do dzieł Johna Tolkiena, a podstawowy dla tej pracy jediizm czerpie z sagi filmowej *Star Wars* Georga Lucasa. Członkowie tych ruchów przyznają, że źródłem ich inspiracji i podstawą tworzenia głównych idei jest świat fikcji literackiej. Uznają jednak, że w tych dziełach można odnaleźć pewne prawdy, słuszne idee i praktyki, dzięki którym mogą się rozwijać. Uwzględniając te uwagi, decyduję się na używanie terminu angielskiego.

⁶ M. Davidsen, *The spiritual milieu & Tolkien's literary mythology*, w: A. Possamai (red.), *Handbook of hyper-real religions*, Brill, Boston 2012, ss. 200-202. Por. M. Davidsen, *Review of Carole M. Cusack. Invented Religions: Imagination, Fiction and Faith* (2010), <http://leidenuniv.academia.edu/MarkusDavidsen> [10.10.2011]; idem, *Fiction-based religion*, <http://leidenuniv.academia.edu/MarkusDavidsen> [10.06.2013].

⁷ Cusack i Possamai posługują się nazwami *invented religions* (co można przetłumaczyć jako religie wymyślone, stworzone) oraz *hyper-real religions* (hiperrealistyczne religie). Por. C. Cusack, *Invented Religions. Imagination, Fiction and Faith*, Ashgate, Franham 2010; A. Possamai, *Religion and popular culture. A hyper-real religion*, Peter Lang, Brussels 2005.

O jediizmie zaczęto mówić w Wielkiej Brytanii i Australii w 2001 r. W obu krajach przeprowadzono wtedy spis powszechny⁸. W Australii już wcześniej pytano o wyznawaną religię. Jednak takie *novum* okazało się wielce kontrowersyjne na terenie Wielkiej Brytanii, mimo iż dekret wprowadzający pytanie dawał respondentom możliwość pominięcia tego punktu⁹. Na znak sprzeciwu ankietowani wpisywali „Jedi” lub „Jedi Knights” w rubryce wyznanie. W efekcie za religią Jedi podczas spisu opowiedziało się w Anglii i Walii ok. 390 000 osób (co stanowi 0,79%), w Szkocji Jedi stanowili 0,277% ankietowanych. Wyprzedzili tym samym m.in. Kościół anglikański, humanistów, ateistów, spirytualistów i pogan. W Australii do wyznania Jedi przyznało się ok. 70 000 osób (ok. 0,4%)¹⁰.

Fenomen spisu powszechnego Jedi stanowił jedynie przedsmak religii Jedi. Po spisie powstawało wiele grup internetowych o różnym charakteru. Część z nich twierdzi, że ich członkowie starają się jedynie realizować ideał rycerzy Jedi w praktyce, ale nie wiąże tego z formą religii. Inne grupy określają się mianem „filozofii Jedi”. Tylko nieliczne grupy twierdzą, że mają charakter religijny. Z nich natomiast jedynie część zarejestrowała się i oficjalnie działa jako ugrupowanie religijne. Pierwszy zarejestrowany związek to Temple Of The Jedi Order¹¹, którego rejestracja nastąpiła w 2005 r.¹² Jediizm jest bardzo niejednorodny, zarówno w wymiarze strukturalnym, jak i doktrynalnym. Wyznawcy jediizmu (których nazywa się Jedi) wierzą w Moc, która jest wszechogarniającą siłą spajającą kosmos. Najistotniejszy akcent pada na działanie zgodne z kodeksem Jedi (zaczepniętym z sagi filmowej i rozszerzonym przez wyznawców). Jedi starają się dbać o pokój na świecie, nieść pomoc innym i dążyć do rozwijania swojej osoby poprzez różnego rodzaju praktyki. Oprócz bezpośredniego nawiązania do *Star Wars* jediizm łączy w sobie elementy myśli różnych religii monoteistycznych, religii i filozofii Dalekiego Wschodu, a także neopogaństwa. Kluczowymi dla jediizmu, obok koncepcji Mocy, są praktyki, które określa się często terminem „ścieżka Jedi”.

W Polsce nie zarejestrowała się jak dotąd żadna grupa religijna Jedi. Była próba zarejestrowania religii Jedi w Czechach, ale nie udało się zebrać wymaganej do rejestracji związku religijnego liczby osób. Nie musi to jednak stanowić poważ-

⁸ Zob. *Jedi census phenomenon*: http://starwars.wikia.com/wiki/Jedi_census_phenomenon, [12.01.2013]. Strona internetowa jest pochodną strony www.wikipeida.com i dotyczy wszelkich zagadnień nawiązujących do *Star Wars*. Pomimo że Wikipedia uznawana jest za źródło o wątpliwej wiarygodności, Wookieepedia jest źródłem rzetelnym, ze względu na duże zainteresowanie fanów sagi, którzy zwracają uwagę na niezgodności w hasłach i korygują je.

⁹ <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2000/24/contents/enacted> [12.01.2013].

¹⁰ Por.: <http://www.ons.gov.uk/ons/rel/census/census-2001-summary-theme-figures-and-rankings/390-000-jedis-there-are/jedi.html>, [13.02.2012]; <http://www.scotland.gov.uk/Publications/2005/02/20757/53576>, [13.02.2012]; <http://www.abs.gov.au/ausstats/abs@.nsf/Lookup/2071.0Feature+Article3July+2011>, [19.02.2012].

¹¹ Nie jest to jednak jedyna grupa reprezentująca religię Jedi (zob. Church of Jediism). Każda z nich jednak działa na własną rękę i raczej w odseparowaniu od innych.

¹² Opisując jediizm, bazuję na tym związku religijnym.

nej przeszkody dla potencjalnych wyznawców. Każdy, kto chce zostać Jedi, ma możliwość zapisania się do któregoś z grupowań za pośrednictwem Internetu. W przypadku Temple of The Jedi Order wystarczy złożyć aplikację i Przysięgę Prosta, które stanowią potwierdzenie, że wierzy się w Moc i pragnie się wypełniać ideały Jedi oraz przyjmować dalsze nauczanie. Przysięga Prosta sprawia, że stajesz się członkiem Temple of The Jedi Order. W tym momencie możesz jeszcze się zdecydować na opuszczenie tej grupy religijnej. Drugi rodzaj przysięgi, Przysięga Uroczysta (The Solemn Vow), zobowiązuje do przestrzegania ścieżki Jedi przez całe życie. Ma charakter „uroczystych zaślubin”, bez których nie można uzyskać żadnej wyższej rangi w strukturach Świątyni. Hierarchia członków tej grupy bazuje na hierarchii Zakonu Rycerzy Jedi z sagi *Star Wars*. Została ona jednak uzupełniona o trzy inne struktury, które odzwierciedlają umiejętności członków, ich uprawnienia i sprawowane funkcje¹³. Paradoksalnie więc, pomimo silnej tendencji antyinstytucjonalnej, jest to grupa o dość rozbudowanej strukturze. Rejestracja w Church of Jediism wygląda podobnie. Jedi zgadzają się, że rejestracja nie jest konieczna do tego, aby być prawdziwym wyznawcą jediizmu. Niemniej jednak jest to przydatne w organizacji poszczególnych związków.

2. Indywidualizm i pluralizm a jediizm

Część druga artykułu poddaje analizie odpowiedź jediizmu na dwie główne tendencje współczesnej kultury Zachodu: indywidualizm i pluralizm. Oba zjawiska są ze sobą powiązane i łączą się z innymi procesami społeczno-kulturowymi. Kreują w ten sposób podłoże do powstania *fiction based religions*, takich jak jediizm.

Celem tego artykułu nie jest dokładne scharakteryzowanie wszystkich przejawów indywidualizmu i pluralizmu. Ważne jest zwrócenie uwagi na występowanie pewnych tendencji czy mód, które faworyzują wybrane wartości. Natomiast owo „zapotrzebowanie” na przymioty wywołuje adekwatną odpowiedź ze strony religii.

Indywidualizm to pojęcie występujące w wielu dziedzinach: etyce, psychologii, filozofii, ekonomii, religii i innych. Najogólniej mówiąc, indywidualizm¹⁴ to teoria, która podkreśla wartość jednostki (indywidualnego człowieka) w strukturze bytu, życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, religii etc. W naukach politycznych indywidualizm najczęściej wiąże się z liberalizmem i przeciwstawia się go kolektywizmowi. Podkreśla się, że społeczeństwo to zbiór niezależnych jednostek, które mają moc samostanowienia. W psychologii utożsamia się doskonalenie osoby ludzkiej z samorealizacją. Twierdzi się, że ścieżka właściwego rozwoju może

¹³ Temple of the Jedi Order, *The Way of Jediism*, wydanie internetowe 2010, ss. 14-18; <http://www.templeofthejediorder.org/faq> [15.06.2013].

¹⁴ Por. A. Wierzbicki, *Indywidualizm*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003; S. Janeczek, K. Kłysiak, Z. Zaleski, A. Wierzbicki, *Indywidualizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, 1997.

zostać odnaleziona poprzez zwrot ku własnej osobowości, i że każdy z nas powinien zdeterminować swoje własne cele życiowe. W etyce skrajny indywidualizm często prowadzi do subiektywizmu moralnego czy egoizmu. Alfred Wierzbicki w Powszechnej Encyklopedii Filozofii wskazuje, że na indywidualizm znacząco wpłynął rozwój własności prywatnej, kapitalizm i antropocentryzm epoki Oświecenia. Indywidualizm można połączyć z takimi zjawiskami, jak wzrost tolerancji religijnej i emancypacja. Istotny może okazać się problem tożsamości i autentyczności. Autentyczność, samodefiniowanie, samorealizacja i autodeterminizm to inne odsłony indywidualizmu. W artykule *The performance of authenticity*¹⁵ Anneke Smelik pisze, że ideologia indywidualizmu stanowi główne koło napędowe współczesnego rynku mody. Moda staje się wyrazem indywidualności – poprzez styl ubioru wyróżniamy się spośród tłumu, dajemy wyraz tego, że jesteśmy autentyczni.

Nie jest błędem kojarzenie indywidualizacji z postmodernizmem czy ponowoczesnością, albo z ruchami feministycznymi i queer. Maria Miczyńska-Kowalska przywołuje poglądy Zygmunta Baumana, który „w miejsce etyki tradycyjnej sztywnej proponuje etykę zwykłego człowieka, etykę wrażliwości moralnej na poziomie indywidualnym. Subiektywna etyka ery ponowoczesnej dopuszcza wielość i pluralizm, sprzeczność, a także chaotyczność”¹⁶. W przypadku feminizmu, a w szczególności tzw. trzeciej fali feminizmu, akcentuje się wolne działanie jednostki. Chociaż autorzy tacy jak Judith Butler¹⁷ odrzucają pojęcie stabilnego podmiotu, postulując w zamian ciągle samo-tworzącą się poprzez wolne działanie jednostkę, stanowi to swoistą walkę o zachowanie indywidualności.

Indywidualizm, który mnie interesuje, można opisać w następujący sposób. Jest to zjawisko, w którym postuluje się, aby wszystkie sfery działalności człowieka służyły wyrażaniu przez jednostkę własnej niepowtarzalności, tożsamości i autentyczności. Wszystkie sfery kultury w tym przypadku są zależne od jednostki, a kryterium oceny realizowanych działań w tych obszarach jest to, w jakim stopniu realizują one jednostkę i przyczyniają się do jej samodefiniowania. Najlepszym przykładem takiego podejścia jest moda, w której poprzez dobór zindywidualizowanych napisów na koszulkach i innych ubraniach osoba stara się wyrazić siebie. Innym przykładem może być nowoczesne podejście do sztuki. Obecnie w estetyce odchodzi się od pojęcia piękna na rzecz innych wartości, ściśle związanych z niepowtarzalnością i indywidualnym charakterem dzieł sztuki, kiedy artystą może być każdy, a sztuką może być wszystko. Henryk Kiereś, filozof sztuki, opisuje te tendencje jako „antyszukę”¹⁸. Takie podejście charakteryzuje się tym, że osoba nie

¹⁵ A. Smelik, *The performance of authenticity*, http://www.annekesmelik.nl/wp-content/uploads/2015/08/Address_Performance_Smelik.pdf [13.04.2016].

¹⁶ M. Miczyńska-Kowalska, *Moralność i religia w ponowoczesności*, w: A.A. Szafranski (red.), *Ku prywatyzacji religii?*, Wyd. KUL, Lublin 2013, s. 136.

¹⁷ A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Znak, Kraków 2009, ss. 454-457. Por. J. Butler, *Uwikłani w płęć*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.

¹⁸ H. Kiereś, *Antyszuka*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/antyszuka.pdf> [15.05.2016].

definiuje swojej tożsamości poprzez przynależność do dużych grup społecznych, takich jak naród, wielkie religie. Akcentuje natomiast swoją obecność w mniejszych grupach, np. zrzeszających fanów, związanych z realizacją zainteresowań, stanowiących odłam wewnątrz danej religii. W tym przypadku każdy prezentuje się jako niepowtarzalna mieszanka różnych relacji, której całość poglądów i idei nie da się bezpośrednio zakwalifikować do jakiejś jednej, większej całości.

Indywidualizm wymaga, by jednostka mogła decydować o sobie, o swoim położeniu, stylu życia, a nawet religii i moralności. Radykalne wersje indywidualizmu prowadzą do skrajnego subiektywizmu i relatywizmu. Pewna forma pluralizmu pozostaje w ścisłym związku z wyżej opisanym indywidualizmem. Założenie, że każda jednostka jest niepowtarzalna oraz autonomiczna, prowadzi do pluralizmu form. Mamy do czynienia z wielością stylów życia, różnorodnością etyk, poglądów religijnych, form samorealizacji. Każdy z nas realizuje siebie na swój sposób, a każdy z tych sposobów jest właściwy, gdyż jest niepowtarzalny i dostosowany do jednostki. Płyne stąd konieczność pogodzenia się z pluralizmem, tolerowanie odmienności i różnorodności. Pluralizm będzie się przejawiał w dopuszczeniu wielości i różnorodności w każdej z dziedzin działalności ludzkiej. W tym przypadku chodzi nie tylko o pluralizm opisowy (stwierdzenie faktu istnienia wielu np. stylów życia), ale przede wszystkim o pluralizm w kontekście normatywnym.

Przy propagowaniu indywidualizmu, w połączeniu z ideą tolerancji, konieczne jest przyjęcie pluralizmu normatywnego. Oznacza to, że nie należy oceniać wszystkich w ten sam sposób. Wręcz przeciwnie – każdy jest kimś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Nie możemy tym samym porównać zachowań, sposobów, dzięki którym się wyrażamy. Tym samym narzucenie jednego kryterium oceny jest sprzeczne z propagowanym indywidualizmem. Jednostka pojawia się jako instancja oceniająca własne życie, własne zasady i działanie, gdyż ona najlepiej wie, jakie formy samorealizacji są dla niej najlepsze. Oczywiście przy założeniu, że dana osoba zgadza się z wyżej zaproponowaną ideą indywidualizmu i tolerancji.

W jaki sposób można połączyć Jedi z indywidualizmem i pluralizmem? Należy rozpatrywać sferę religijności jako podlegającą w pewnym stopniu „prawom rynku”. Wielu autorów wskazuje, że mamy do czynienia ze zjawiskiem prywatyzacji religii oraz „supermarketyzacją religii”. Krzysztof Jurek w artykule zatytułowanym *Sacrum online – prywatyzacja religii w Internecie* przywołuje Rodneya Starka i Williama S. Bainbridge’a, którzy używają pojęcia „rynek religii” i zaznaczają, że we współczesnym świecie religie muszą sprostać nowym oczekiwaniom: „Wartości religijne muszą być atrakcyjne, praktyki ciekawe i wciągające, zaś dostęp do nich łatwy i przyjemny”¹⁹. Wyznawcy stanowią nową grupę konsumentów, religia staje się nowym towarem, który musi dostosować się do indywidualnych oczekiwań.

Na takie wyzwania odpowiadają *fiction based religions*, w szczególności zaś jediizm. Różne ugrupowania religijne, które można określić zbiorową nazwą

¹⁹ K. Jurek, *Sacrum online – prywatyzacja religii w Internecie*, w: A.A. Szafranski (red.), *Ku prywatyzacji religii?*, Wyd. KUL, Lublin 2013, s. 43.

fiction based religions, często nazywane są religiami fanowskimi. Posądza się je o bycie raczej żartami fanów niż prawdziwą religią. Jak można zbudować religię na literaturze *science fiction*, na własnych zainteresowaniach? Twórcy religii Jedi, podobnie jak autor *Star Wars*, pozostawali pod silnym wpływem Josepha Campbella – antropologa, religioznawcy, pisarza i myśliciela zajmującego się mitologią porównawczą. W *Potędze mitu* Campbell pisze:

Ale czymże jest mit? Słownikowa definicja mitu to „opowieść o bogach”. Więc zadajesz następujące pytanie: Czym jest bóg? Bóg jest personifikacją sił kierujących nami albo systemu wartości, które funkcjonują w ludzkim życiu i we wszechświecie; bogowie to moce twojego ciała i natury. Mity są metaforami duchowych mocy człowieka, a te same moce, które przenikają nasze życie, przenikają też życie wszechświata. Ale są też mity i bogowie powiązani z poszczególnymi społecznościami lub bóstwami opiekuńczymi danej społeczności²⁰.

Ten fragment doskonale oddaje podejście Jedi do różnych inspiracji w tworzeniu ich doktryny.

Jedi postulują odejście od zinstytucjonalizowanej i zdogmatyzowanej wersji religii. Twierdzą, że przywiązanie do dogmatów jest przyczyną nietolerancji, wykluczenia i konfliktów. Należy sobie jednak uświadomić, że tak naprawdę te same wątki, te same prawdy pojawiały się w różnych kulturach na przestrzeni wieków. Dokładnie tak jak pisze o tym Campbell w *Potędze mitu* czy *Bohaterze o tysiącu twarzy*.

Rozwiązaniem problemów jest postulat nowej religii, które spaja w sobie wątki różnych innych religii i filozofii. Widoczne to jest w świątach, jakie proponują Jedi: na początku stycznia chcą świętować Jedi Knight Masters Day²¹, dzień upamiętnienia wszystkich Mistrzów Jedi, duchowych przewodników i nauczycieli z całego świata. Tymi nauczycielami są wielcy przewodnicy duchowi, autorzy książek i filmów, postaci, które działały w polityce i sztuce. Reprezentanci wielu dziedzin, których życie i praca mogą stanowić przykład dla innych. Widać to również na poziomie struktury organizacji. Od 2011 r. istnieją specjalne grupy zainteresowań. Powstały one, ponieważ w jediizmie akceptowane są inne poglądy religijne. Można więc być Jedi i wyznawcą innej religii (przynajmniej z punktu widzenia Jedi). Te grupy stworzono jako odpowiedź na potrzeby członków, dla których religia Jedi ma różne znaczenie w ich życiu duchowym. Żadna z tych grup nie jest mniej lub bardziej ważna, są po prostu różnymi częściami Świątyni Zakonu Jedi. Istnieją cztery takie grupy: 1) Pure Land (czysty ląd) – dla Jedi, którzy postanowili nie łączyć jediizmu z żadną konkretną tradycją religijną; 2) Pagan (pogański) – dla Jedi, którzy wplatają silne wątki z religii neopogańskich; 3) Abrahamic (Abra-

²⁰ J. Campbell, *Potęga mitu*, Znak, Kraków 2013, s. 42.

²¹ Temple of the Jedi Order, *Liturgical book for the Jedi*, <https://docs.google.com/document/edit?id=1wzpTovoEapY3MOuYyC35ggGVdIaQHTCrBmKsprlCGFc&pli=1> [21.10.2012]; <http://www.templeofthejediorder.org/faq>, [15.06.2013]; Temple of the Jedi Order, *The Way of Jediism*, ss. 18-23, 39-73.

hamowy) – kiedy jediizm łączony jest z religiami monoteistycznymi, takimi jak judaizm, chrześcijaństwo i islam; 4) Buddhist and humanistic (buddyjska i humanistyczna) – w przypadku gdy najsilniejszy akcent stawia się na wątki buddyjskie w jediizmie albo łączy się go ze świeckimi nurtami myślowymi.

Podstawowy element doktrynalny – koncepcja Mocy, wydaje się być również elementem wysoce „demokratycznym” – dopuszcza się wiele interpretacji i rozumień Mocy. Można ją interpretować panteistycznie albo taoistycznie, a nawet jako istotę Boską. Pozwala na to bogactwo samej sagi *Star Wars*, przy której tworzeniu George Lucas inspirował się wieloma religiami.

Koncepcja Mocy nawiązuje głównie do koncepcji wschodnich religii, ale niektórzy wymieniają także judaizm i chrześcijaństwo. Dzieje się tak, gdyż Moc posiada wolę, wyznacza przeznaczenie i kieruje losami, co niektórzy łączą z koncepcją boga albo absolutu. Biorąc pod uwagę inny opis Mocy, który prezentuje Yoda, kiedy poucza Luka o tym, że Moc to zarówno kamień, jak i drzewo czy statek, który utonął w wodzie, łatwiej doszukać się jednak podobieństw z hinduizmem. Brahman w hinduizmie określany jest jako dusza lub esencja wszystkich rzeczy. Odrębność rzeczy, przekonanie, że to, co postrzegamy, jest niezależne od siebie, stanowi jedynie część Mai, iluzji. Podobnie jest z Mocą.

Nowa trylogia dostarcza podobieństw do buddyzmu, kiedy Yoda mówi o emocjach sprowadzających na ciemną stronę. Przez *Star Wars* przebija etyka pogodzenia się z cierpieniem i śmiercią, gdyż te są również częścią przeznaczenia, częścią Mocy. W tym przypadku widoczna jest analogia do czterech szlachetnych praw buddyzmu.

Największy wpływ na jediizm zdaje się mieć jednak taoizm. Tao definiowane jest jako energia, która wszystko przenika i z której wszystko powstało. Podobnie jak w Tao, w Mocy wyodrębnia się parę przeciwieństw pozostających w harmonii – jasną i ciemną stronę. Pozostają one w ciągłej harmonii. I choć wyodrębnia się je, to Moc jest jedna, jest jednością.

Wszystkie opisane koncepcje Mocy są poprawne w tym sensie, że wyznawcy jediizmu są wolni w tym, jak decydują się definiować Moc. Tak długo jak zgadzają się oni z ogólnym zamysłem jediizmu i starają się kroczyć „ścieżką Jedi”, czyli przestrzegać Kreda Jedi i być obrońcami pokoju, jest obojętne, którą wizję Mocy wybierają za przewodnią.

3. Problem poszerzenia pojęcia religia pod wpływem *fiction based religions*

Definicja religii, nawet w oderwaniu od problemu alternatywnej religijności i parareligijności, nie jest zagadnieniem prostym. Zarówno etymologia, jak i użycie terminu religia nie przybliży nas do sformułowania precyzyjnej definicji religii. Jak

podkreśla Piotr Moskał w książce *Religia i prawda*²², to, co zwykliśmy nazywać religią, przybiera najróżniejsze formy. W chrześcijaństwie mamy do czynienia z osobowym Bogiem, w innych religiach pojawia się wielobóstwo, apersonalne absoluty (np. brahman). W niektórych interpretacjach nawet komunizm mógłby być zaliczony do religii.

W *Podstawach nauk o religii* Andrzej Bronk zauważa, że: „Łacińska etymologia (geneza) słowa *religia*, używanego pod wpływem łaciny w wielu językach, nie jest jasna i nie przesądza o jego współczesnych – potocznych i naukowych – znaczeniach”²³. Píše dalej, że na użycie słowa „religia” w kulturze zachodniej istotny wpływ miały komentarze Cycerona i Laktancjusza. Pierwotnie termin *religia* miał charakter administracyjno-prawny. Z czasem jednak został zaadaptowany przez chrześcijan i odnoszony był tylko i wyłącznie do ich własnej religii, pozwalając odróżnić ich od pogaństwa²⁴. We współczesnych badaniach nad religią stosuje się różne rodzaje definicji: genetyczne, strukturalne, funkcjonalne, istotowe etc. Bogactwo form religijności i zmienność zjawiska religii (ujmowanego geograficznie i historycznie) sprawia, że wszystkie definicje stają przed problemem określenia zbyt szerokiego lub wąskiego zakresu zjawisk, w stosunku do jakiegoś potocznego lub naukowego rozumienia religii, na podstawie którego odróżniamy religie od nie-religii. Pytanie o to, które zjawiska ujmować jako religijne, ciągle jest istotnym problemem w kontekście definicji religii.

Badając religię jako zjawisko historyczne i kulturowe, łatwo jest zauważyć jej zróżnicowany charakter. Religia jest badana przez takie nauki, jak: historia, socjologia, psychologia, geografia, pedagogika, filozofia etc.²⁵ Te nauki rozpatrują religię pod wieloma aspektami i – jak zaznacza Zofia Zdybicka²⁶ – prowadzi to nie tylko do wielości definicji terminu *religia*, które często się uzupełniają i poszerzają opis tego zjawiska, ale powoduje również zredukowanie religii do zjawisk historycznych, psychologicznych, socjologicznych czy innych. Można próbować zdefiniować religię poprzez jakąś wspólną strukturę, np. poprzez trzy wymiary religii: teoretyczno-praktyczny (związany z doktryną), praktyczny (obejmujący kult, obrzędy i zasady moralne) oraz społeczny (sposób organizacji)²⁷. Nie wydaje się to jednak zbyt skuteczną metodą, gdyż w niektórych interpretacjach nawet komunizm mógłby być zaliczony do religii.

Powstaje pytanie, czy należy badać religię jako całość, czy raczej należy badać każdą religię z osobna. Jak podaje Moskał²⁸, jedni badacze w ogóle kwestionują

²² P. Moskał, *Religia i prawda*, Wyd. KUL, Lublin 2009, ss. 15-31.

²³ A. Bronk, *Podstawy nauk o religii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 111.

²⁴ Ibidem, ss. 111-113.

²⁵ Por. Z. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Wyd. KUL, Lublin, 1984, ss. 67-68.

²⁶ Z. Zdybicka, *Religia*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, t. 7, ss. 720-732.

²⁷ Z. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Wyd. KUL, Lublin, 1984, s. 67.

²⁸ P. Moskał, *Religia i prawda*, ss. 24-26.

użyteczność terminu religia (Wilfred Cantwell Smith). Niektórzy wskazują, że nie istnieje jedno nadrzędne pojęcie dla wszystkich religii (Ulrich Dierse). Inni postulują, że wszystkie religie mają pewien element wspólny, który mógłby je połączyć. Autor sam proponuje stosowanie terminu religia jako pojęcia analogicznego, a głównym analogatem w naszym kręgu kulturowym jest chrześcijaństwo.

Przyjmując religię chrześcijańską jako punkt wyjścia i bazę porównawczą, łatwo stwierdzić, że jediizm wpływa na poszerzenie pojęcia religii. Po pierwsze, programowo sprzeciwia się wszelkiemu „dogmatyzmowi”, czyli systemowemu określaniu doktryny i odgórnemu narzucaniu norm i praktyk. Twierdzi przy tym, że żadna religia nie ma monopolu na prawdę i wiele religii proponuje praktyki, które mogą przyczynić się do naszego doskonalenia. Po drugie, nie narzuca interpretacji Mocy jako osobowego Boga czy Absolutu. Po trzecie uważa, że człowiek może kształtować swoją duchowość poza instytucjami religijnymi.

Traktowanie religii chrześcijańskiej jako jedynego analogatu w kontekście parareligii i jediizmu nie jest użyteczne. Ze względu na to, a także przedstawiony problem (nie)definiowalności religii uważam, że warta rozpatrzenia jest możliwie najszersza definicja religii. William James w *Doświadczeniach religijnych* pisze:

Przynajmniej z jednej strony religia osobista udowodni, że jest czymś bardziej podstawowym niż teologie i Kościoły. Raz założone Kościoły żywią się tradycją, czyli z drugiej ręki; założyciel jednak każdego Kościoła zawdzięcza swa siłę bezpośredniej, osobistej łączności z bóstwem [...] Tak więc religia w naszym dowolnie przyjętym znaczeniu oznaczać będzie takie uczucia, czyny i doświadczenia odosobnionej jednostki ludzkiej, o których jednostka ta mniema, że odnoszą się one do czegoś, co ona uznaje za boskie²⁹.

Possamai zgodziłby się z Jamsem, gdyż sam wskazuje, że współczesne *hyper-real religions* (czyli w przyjętej w tym artykule terminologii: alternatywne ruchy religijne) należy widzieć w kontekście postmodernizmu³⁰. Zaklasyfikowanie czegoś jako „religii” jest analogiczne do nazwania czegoś „sztuką”. Wystarczy odnaleźć jedną osobę, która by stwierdziła, że to zjawisko/przedmiot stanowi dla niej dzieło sztuki i staje się to sztuką. Analogicznie rozumując, jeśli ktoś nazywa coś swoją religią, stanowi to dla niego religię.

Wydawać by się mogło, że przy tak szerokiej definicji, jaką podaje James, kiedy religia zostaje zakotwiczona w jednostce, nie można podać szerszej definicji religii. Przykład *fiction based religions* i sposób, w jaki opisuje je Possamai, wydają się czynić to jednak możliwym. Ostatnia część tego, co pisze James, brzmi: „odnoszą się one do czegoś, co ona uznaje za boskie”. Brak boskości czy nawet szerszej *sacrum* nie wydają się stanowić problemu dla takiego parareligijnego *fiction based religion*, jakim jest jediizm. *Star Wars*, Moc nie muszą mieć nic wspólnego z jakąkolwiek formą boskości, choć funkcję, jaką pełni, można do tego porównać.

²⁹ W. James, *Doświadczenia religijne*, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2014, s. 48.

³⁰ A. Possamai, *Religion and popular culture. A hyper-real religion*, Peter Lang, Brussels 2005, s. 25.

Może o tym świadczyć próba interpretowania Mocy poprzez idee pola zerowego, przedstawionego w książce *Pole* Lynn Mctaggar. Książka ta wymieniana jest jako jedna z pozycji³¹, z którą musi zapoznać się nowicjusz Temple of the Jedi Order³². Autorka próbuje argumentować, że Moc można wyjaśniać w kategorii pola zerowego, czyli jako zjawisko fizyczne. Zgodnie z tezą o polu zerowym każdy element świata jest ze sobą połączony. Każda cząstka naszego ciała, a także zwierząt, roślin, a nawet wody, kamienia i gazów są ze sobą połączone, czyli zasadniczo można mówić o wszystkim jako o jednym. Często charakteryzuje się je jako pole posiadające niewyobrażalne zasoby energii. Autorka powołuje się na szereg badań i odkryć naukowych, często uzyskuje informacje od samych naukowców. Celem książki Mctaggar jest przedstawienie argumentów za tym, że dzięki odkryciu pola zerowego dotychczasowe zagadnienia kojarzone ze zjawiskami paranormalnymi (np. postrzeganie pozazmysłowe, leczenie duchowe, zbiorowa nieświadomość) czy z dziedziny biologii i medycyny (np. komunikacja międzykomórkowa) mogą być naukowo wyjaśnione. Stara się pogodzić fizykę kwantową z nauką i religią. Jest to obrona nowego paradygmatu, według którego wszystko (nasze ciało, umysł i środowisko) jest w stałej interakcji z punktem zerowym energii. Jest to zagadnienie, które powinno być przeanalizowane z punktu widzenia fizyki w celu zweryfikowania głoszonych tez. Pojawili się krytycy jej dzieła, twierdzący, że Mctaggar uprawia pseudonaukę i minęła się z rozumieniem koncepcji pola zerowego. Dla moich rozważań istotne jest, że stanowi to przykład próby wyjaśnienia Mocy jako fizycznego zjawiska. W ten sposób najważniejszy element doktrynalny jediizmu – Moc – traci swój charakter boskości czy *sacrum*. W związku z tym definicja religii się poszerza.

Poruszając się w świecie „duchowego baru sałatkowego”³³, należy się liczyć z tym, że granica między religią rozumianą jako instytucję gromadzącą wyznawców a religią prywatną ulega całkowitemu zatarciu. Nie potrzeba mandatu udzielonego przez boskie siły, instytucji, liturgii i świąt czy po prostu odniesienia do jakiejś formy boskości, aby mieć do czynienia z religią.

Uwagi końcowe

Jeżeli chcemy wziąć pod uwagę praktykę wyznawców *fiction based religions* (w tym jediizmu), którzy uznają swoją praktykę za religijną, to główne pojęcia

³¹ Temple of the Jedi Order, *The Way of Jediism*, wydanie internetowe: 2010, s. 23, <http://www.templeofthejediorde.org> [15.06.2013].

³² W *Temple of the Jedi Order* mamy do czynienia z rozbudowaną strukturą, która w większości bazuje na strukturze zakonu rycerzy Jedi zaczerpniętego z sagi. Każdy członek tego ruchu przechodzi różne etapy szkolenia, na których zdobywa nową wiedzę i umiejętności. Wraz z postępującym rozwojem członek TOTJO otrzymuje nowe tytuły i może spełniać różne funkcje.

³³ M. Davidsen, *Jediism a convergence of Star Wars fan culture and salad bar spirituality*, <http://leidenuniv.academia.edu/MarkusDavidsen> [10.03.2013].

religii funkcjonujące w literaturze nie obejmują tego typu zjawisk. W odpowiedzi na ten problem możemy postąpić w jeden z dwóch sposobów.

Po pierwsze, możemy próbować poszerzyć znane nam pojęcia religii, tak aby *fiction based religions* weszły w ich zakres. Decydując się jednak na poszerzenie pojęcia religii, stajemy przed wieloma problemami. Z punktu widzenia filozofii stajemy przed problemem rozróżnienia religii od nie-religii. Musimy liczyć się z ryzykiem, że powstała definicja religii będzie niespecyficzna i będzie obejmować to, co intuicyjnie³⁴ nie traktujemy już jako religijne. Od strony psychologii należałoby zbadać problem, jak tworzenie prywatnej religii wpływa na kształtowanie tożsamości oraz jakie są skutki odejścia od instytucjonalnej formy religii. Teoretyczne rozważania nad pojęciem religii nie muszą być jedynie czysto akademickim problemem. Zagadnienie definicji religii ma również praktyczne przełożenia. W wielu krajach ruchy religijne i kościoły mogą ubiegać się o różnego rodzaju dofinansowania. Nie mogą jednak tego zrobić bez wcześniejszego zarejestrowania się jako związek wyznaniowy. Procedury rejestracji związków religijnych operują natomiast pewną definicją religii. Dla przykładu więc wąska definicja religii powoduje, że związki rozpoznawane przez wyznawców jako religijne nie mają szans na dofinansowanie.

Drugie możliwe rozwiązanie to pozostanie przy obecnie funkcjonujących definicjach religii. W tym przypadku ruchy religijne typu *fiction based religions* (w tym jediizm) nie mieszczą się w zakresie religii. Skoro więc nie są to zjawiska religijne, należałoby rozstrzygnąć, jakimi metodami, za pomocą jakich narzędzi i terminologii trzeba badać takie zjawiska, jak *fiction based religions*.

³⁴ Należy zdawać sobie sprawę, że nasze intuicyjne rozumienie religii często opiera się na naszym kulturowym doświadczeniu. Wracamy więc do problemu analogicznego rozumienia religii.